

Zagraniczne zainteresowanie

Statystyczny Smith czy Jones nie kupuje jednak mieszkania w Warszawie czy Krakowie po to, żeby się tu osiedlić. Dla przybyszów z Wysp Brytyjskich, ale nie tylko, bo dla wielu Irlandczyków czy Hiszpanów także, mieszkania są towarem, który za kilka lat będą mogli sprzedać z dużym zyskiem - pisze Gazeta Wyborcza.

A zysk może być duży - przekonuje dziennik, powołując się na dane firmy Reas: średnia cen mieszkań wprowadzanych przez cały ubiegły rok na rynek wrocławski czy krakowski była wyższa w porównaniu z rokiem 2005 o ponad 50 proc. Z kolei w Warszawie ta średnia wzrosła o jedną trzecią. Analitycy z redNet Property Consulting oceniają, że nawet co dziesiąte mieszkanie budowane przez deweloperów w największych polskich miastach finansowali obcokrajowcy.

Według statystyk prowadzonych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA), w 2003 r. cudzoziemcy kupili łącznie 703 mieszkania, a w 2006 r. - już 1998. Warto więc zwrócić uwagę nie tyle na ilość tych transakcji, co tempo, w jakim ich przybywa od czasu przystąpienia Polski do UE.